

W Krakowie wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 zł.	6 zł.	2 zł.
W Wiedniu	24 zł.	8 zł.	2 zł. 50 cent.
W Prusach i Niemczech	26 zł.	8 zł. 50 cent.	2 zł. 50 cent.
W Francji i Anglii	108 frank.	36 frank.	12 frank.
W Belgii, Włoszech i Szwajcarii	80 frank.	26 frank.	8 frank.

Przedpłata przyjmuje Administracja Dziennika Kraj, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione agencje.

Agencje przyjmujące przedpłaty. W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. i handel Wierzbuchowski. — W Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidt. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów. Agencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. — W Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidt. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów. W Wiedniu: Hasenstein et Vogler. Neuer Markt Nr. 11. — Oppel, Wollzeile Nr. 22. — Donat, agent wiedeński, Praterstrasse Nr. 26. — W Berlinie: Monachium, Zürich, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie u Hasenstein i Vogler. — W Paryżu: Księgarnia Władysława Mickiewicza, Librairie de Luxembourg rue de Lorraine 16.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Kanonowa 1. 115. Ekspedycja miejscowa w drukarni Budweisers, ulica Grodzka. Listy niefrankowane nie przyjmują się. Reklamacje nieprzyjęte. Wolne są od opłaty i uwzględniają się tylko w terminie 8 dni. Reklamowane nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nieznoszą się. **Cena ogłoszeń (inzeracji)**

Pierwsze umieszczenie	8 centów
Każde następne umieszczenie	6
Stempel od każdorazowego umieszczenia	30

Ogłoszenia przyjmuje Administracja Dziennika Kraj, oraz niżej wymienione agencje.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

Od 1. do końca września: w Krakowie 2 zł. w Austrii 2 „ 25 c.

Od 1 września do końca grudnia: w Krakowie 7 zł. w Austrii 8 „

Zwrot w Czechach.

Jest u nas mnóstwo ludzi, którzy dotąd naród czeski uważają za bardzo drobny czynnik w ustroju państwa węgiersko-austriackiego, którzy na walkę opozycji czeskiej z Wiedniem wrzucali ramionami i bezwzględnie radzili trzymać się raczej dominujących Niemców, niż na razie uciskanych i podług nich zbyt słabych Czechów. Ludzie ci, bezwzględni zwolennicy żebrani rajchsratowej o drobne koncesje, stanowili u nas dotąd potężną partię, która swym przeważnym wpływem oddziaływała na politykę galicyjską i niedozwoliła zdrowym przekonaniom większości iść naturalnym torem przemierza z narodowościami słowiańskimi w Cislitawii przeciw zorganizowanej mniejszości niemieckiej. Tym ludzom zwrot, jaki dzisiaj nastąpił w Czechach, musi się wydawać czemś niesłychanym, czemś tak dziwnym, że szukają zakulisowych przyczyn tam, gdzie poprostu jasna przebiega się prawda.

Dla nas ostateczne zwycięstwo Czechów i czeskiej polityki, wydawało się zawsze tylko kwestją czasu, wierzyliśmy bowiem w żywotność i siłę narodu, który skazany na ostateczną zagładę, na odciecie wszystkich konarów, z zdrowego pnia puścił pełne życia łatorość i nad wszelkie oczekiwania odrodził się i spotężniał wśród ucisku.

Wskazywaliśmy zawsze na ten pouczający dla nas przykład samorodnego odrznięcia bez obcej pomocy i szkaliliśmy chwilę, w której naród czeski na legalnej drodze zdobył sobie wytworzoną pracę przynależną mu stanowisko. Oczekiwania nasze nie zawiodły nas, Czesi mimo szmerlingowskiej okrojonej ordynacji wyborczej wywalczyli sobie w sejmie czeskim większość, którą oddawna niezaprzecznie mieli w kraju.

I jakież jest pierwszy krok tej zwyciężkiej większości czeskiej? Oto podanie ręki zwyciężonym Niemcom, oto propozycja zgody, propozycja unji narodowości na zasadzie ongi naszej: wolni z wolnymi, równi z równymi. Z dumą mogą Czesi spoglądać na swych przewodców, którzy w chwili zwycięstwa pod takim stoją sztandarem, z uczuciem moralnej wyższości mogą dziś stanąć obok tych samych Niemców, którzy ich dotąd sztucznie majoryzowali, a którym dziś w zamian za długoletni ucisk ofiarują zgodę i przyjaźń. Jestto polityka, która świadczy o wytrwałości i rozumie przewodzi

przeciw temu nieprzyjacielowi, którego miano pędzić aż do Berlina...

Wokoło mnie mówią, że MacMahon nie zwyciężył; że założył główną kwatery w Saverne i że tam czeka nieprzyjaciela. W Saverne! ależ to jakby u mnie. O tysiące pięset metrów od miasta zostawiłem moją żonę i moje dzieci w lesie, w domu odosobnionym. Moje miejsce jest przy nich!... biegne tam. Droga żelazna poręczana jest z obu stron Saarguemines, ale mój powóz jest mocny, koni dobry, może biec cały dzień; jedźmy!

Przybywam do Pfalzburga; nie puszcza — brama zamknięta. Trzeba objechać twierdzę wokoło. Pułk turkowsko ogromnie zmniejszony obozuje pod wałami przy baterji kartaczowej. To 12 baterji! serce mi bije. Mój kuzyn, mój przyjaciel jest tam kapitanem, a prosił, żeby go posłano do bitwy z tą 12 baterją!

— Panie brygadzie, czy pan znasz kapitana N.?

— Znam go.

— Czy jest tutaj?

— Nie widziano go tutaj, ale pewnie nadejdzie; nie był rannym między nami. Tylko takimi się niezmierznie rozproszyli! Jedźmy dalej. Od podwa Pfalzburga aż do Saverne ciągnie się sznur martej rury; kirsjerowie bez kirszów, strzelcy bez strzelb, kawalerzyści pieszo, piechury na koniach. A! i jakiś młody oficer idący w porządku... to kompanja 17 bataljonu strzelców.

— Wieszcież wam, kochani bracia; wasza kompanja nie uciepiała, jak widzę. — To cały bataljon, inni zostali tam! Nieżywy koń leży przy drodze; wycięto mu już kawał nóg, żeby go zjeść — jak niedźwiedź w Rosji.

Na równinie spotkałem kilku żuawów, którzy zdjęli z siebie tornistry i położyli karabiny.

— Gdzie pan idzie?

— Do Saverne, do domu.

— To pan nie wie, że tam Prusacy przyjdą?

— A cóż to mnie obchodzi, kiedy ja jadę do domu?

— Czemuż nie iść z nami do Pfalzburga?

— Bo ja ztamtąd przybywam, a nie mam ochoty iść z wami.

Naradzali się chwilę. W oczach tych ludzi człowiek, który się nie leką spojrzeć oko w oko z Prusakami, musi być szpiegiem, to widoczne.

— Zatrzymajmy go — mówi jeden.

— Uprowadźmy go — mówi drugi.

— Rozstrzelajmy go — mówi trzeci, który zresztą nie miał karabina.

Wzruszyłem ramionami i odwróciłem się tyłem do nich. Jakis młody ułicznik parzył między nimi, wycieł romansowy niż inni i pewnie pijany pyta się mnie o moje papiery.

— Masz tu, osle, moją kartę — odpowiedziałem; — pokaż ją pierwszemu lepszemu oficerowi, a dowiesz się, czy ja jestem szpiegiem.

Właśnie przechodził oficer od kirsjerów; żuaw biegne do niego z moją kartą.

— Panie — rzekł oficer — nocowałem dziś w pańskim domu.

— A więc mi pan powie o mojej rodzinie.

— Pańska rodzina jest w mieście.

— Dziękuję i bądź pan zdrow.

Żuaw zaczął bełkotać jakieś przeproszenie, ale nie słuchał. Już mnie nie zatrzymują, ale i piesi i konie z ukosa

patrz na człowieka, który jedzie w stronę, z której on przybywa.

Kłamałbym jednak, mówiąc, że uciekali. Widać pułki porządnie obdługające odwrot, podczas gdy niewielu lichych żołnierzy, rozproszonych, zdertowanych, zdemoralizowanych i bezbronnych zapuszcza się na ślepo w boczne drogi. Przybyłem na czas, żeby wstrzymać trzech biedaków turkowsko, jadących na koniach artyleryjskich od zapuszczenia się ku dawnej kopalińi żwiru; myśleli, że sobie skrócą drogę. Widząc jaszczki idące bez dział, do których należał, zgadywało się zaraz, że nasza artylerja bardzo musiała uciepieć. Ale, oto jeden, dwa, trzy pułki porządnie idące; żołnierze wszyscy mają karabiny i tornistry. Za nimi marszałek MacMahon, spokojny, pełen godności, uśmiechający się prawie i świeży jak róża.

Podziwiłem go, mijając; podziwiłem, nie poznawszy. Jeden z adiutantów nazwał mnie, a marszałek zatrzymał się, zapytał o nowiny, wysłuchał z zinną krwią o porażce Frossarda, o której nie wiedział, i opowiedział mi z prostotą w kilku słowach własne swe niepowodzenie.

Miałem tylko 35,000 ludzi, a przeciw sobie 150,000. Liczba nas zgnołta. Zabito nam lub raniono około 5000 ludzi; ale zrewanżujemy się. Wyślomacz pan do publiczności. Ale gdzież to pan jedziesz?

— Do Saverne.

— Wezmą pana Prusacy, będą tam za dwie godziny; już się pokazują.

— Mam tam żonę i dzieci.

— A więc niech cię Bóg strzeże. Nie zapomnij pan powiedzieć, że duch wojska jest wyborny.

Uśmiegnęliśmy sobie ręce. Zamieniliśmy kilka słów ze znajomym adiutantem

ten często wcale ciężki czas, okazywał się tutejszy naród dynastji Waszej Cesarzkiej. Mości wiernym i za całość Habsburgskiego państwa do wszelkich ofiar gotowym.

Te dewize u i dziś na chorągwiach swych publicznych działach stale dźwierz i dźwierz będzie, w tym niemasz wątpliwości.

Przeto i po Wysokiej woli Waszej Cesarzkiej Mości zebrani w krajowym sejmie zastępcy królestwa Galicji i Lodomerji z wielkiem księstwem Krakowskiem, chcąc być wiernymi przedstawicielami patriotycznych uczuć i przekonań mieszkańców tegoż królestwa, uznają swym naczelnym obowiązkiem w tej chwili groźnych w skutki zajęć, których areną stała się Europa, przedewszystkiem pomyśleć o zabezpieczeniu onych najwyższych interesów, których wspólnie popieranie jest warunkiem potęgi i znaczenia austriackiego państwa.

I w tym celu przystępujemy niezwłocznie do wyborów do rady państwa.

Wszakże wskutek obowiązującego dotąd krajowego statutu wyborczego, jest dla zastępców ruskich mieszkańców kraju zupełnie niemożliwem, wybrać do rady państwa takich delegatów, którzyby tamże i Rusinów politycznemu poglądowi, jak i patriotyzmowi ich poczuciu wierny wyraz dać zechcieli.

Istotnie tak. Po tej przyczynie wybory sejmiku galicyjskiego do rady państwa mogą zadość uczynić i tylko formie statutu wyborczego, nie zaś potrzebom i życzeniom obu narodowości w kraju. Tym sposobem na teraz inaczej być nie może. Lecz zastępcy ruskich mieszkańców pocieszają się, że na długo tak już zostać nie może, jeżeli wyrażoną wolą Waszej Cesarzkiej Mości jest, aby objawione na polu wewnętrznych spraw różnice zdań pojednać na drodze konstytucyjnej i aby w ten sposób życzenia kraju z uwzględnieniem warunków jednoci państwa i stosunków jego politycznych znalazły ile możności zadośćuczynienie.

Polecając naszą sprawiedliwą sprawę najaskawiej opiece Waszej Ces. Król. Mości, żyjemy z siłą nadzieją, że i Rusini Galicji i Lodomerji, pełnej równości przed prawem w każdym względzie wkrótce będą uczestnikami i że równa opieka obu narodowości kraju prawem będzie podana.

— Błagamy Wszechmocność Boską, aby zachowała i chroniła naszego Cesarza, naszą Ojczyznę.

Lwów dnia 26 sierpnia 1870.

Bazyli Kowalski.

Ambroży Janowski, Ignacy Halka, Józef Jajus, Antoni Pietrusiewicz, Jan Pelech, Iwan Kerepin, Michał Demkow, Teodor Hajdamaka, Teodor Bitous, Józef Kulczycki, Dr. Gabriel Krzyżanowski, Paweł Lisieniecki, Aleksy Zakliński, Michał Kozanowicz, Józef Krasicki, Mikołaj Bojczuk, Jan Ozarkiewicz, Danił Iwanowski, Piotr Kocylowski, Eljasz Fecak, Bazyli Kokoł, Fortuna, Jan Bodnar, Bazyli Calkowski, Kyrjło Hubar, Mandyczewski, Lewicki.

(Niniejsze tłumaczenie wniosku złożone zostało do biura sejmowego przez wnioskodawców).

Zapisani do głosu byli za adresem: E. rasm Wołański, Smolka, Ziemiałkowski, Klaczko, Sapieha Adam, Gołuchowski i Wodziecki Henryk; — przeciw: Borkowski, Zawrowski, Zakliński, Kowalski, Kaczała i Krasicki, więc 13 mówców; następnie zapisał się jeszcze p. Krzczonowicz.

Najprzód udzielił ks. marszałek głosu p. Borkowskiemu. Ze znaną werwą i czynnym dowcipem przemawia p. Borkowski przeciw adresowi. Zdaniem mowy rozchodzi się tu tylko o obestanie lub nieobestanie: zwraca więc całą swą prze-

marzą, poznałem księcia Achillesa Murata po jego marsowej elegancji.

Z koleji szedł pułk turkowsko, najkompletniejszy i najmocniejszy ze wszystkich trzech. To rozumieć! Ci nie rzucili swych ładownic i swych karabinów. Z pierwszych zaraz szeregowi wyskakują ktoś i zaczyna mnie ścisnąć.

— Byłem u ciebie; twój dom jest pusty, ale rodzina bezpieczna.

— Ale cóż się z tobą dzieje, mój drogi?

— Ja pilnuję mego miejsca, jak widział; ach mój kochany, co za kłeska! Ale się poprawimy.

Pobiegł i złączył się z towarzyszami.

Oficerowie, żołnierze i cywili, którzy mieli stosunki z armją, jednoznacznie oskarżają dowódców o nieumiejętność i za rozumienie. Każdy kadeceik wojsk pruskich zna doskonale topografię ziemi francuskiej, a nasi generałowie nie znają własnego kraju. Porozdawano w tych dniach małe kwadratowe mapy, chyba na żarty; zbyt mała liczba egzemplarzy map przez sztab główny wypracowanych, nie została nawet dostatecznie upowszechniona; a jeszcze nie ma na nich dróg strategicznych istniejących od pięciu lat i dawniej! Wczoraj mój znajomy jeden spotkał generała pędzącego, co koń wyskoczył, ku dolinie Beerenbach; oddał się do Pfalzburga, a myślał, że jedzie do niego.

W Alzacji i w Lotaryngji mieszkańcy ofiarowali swe usługi władzy wojskowej; jedni chcieli zawiadzać dowódców, drudzy przepatrywać lasy okoliczne; odrzucano ich przysługę z dumą. Wojsko samo nie dowiaduje, a nie chce, by je objaśniano; samo sobie chce wystarczyć.

Wypadki okazały, o ile ta pretensja jest uzasadniona.

Będąc pod Saarbrücken, o którym mówiono, że zostało zajęte, ale którego nie śmiano wiązać z obawą, czy lasy przyległe nie są pełne nieprzyjaciół, pytałem się, czemu nie spala tych naturalnych znaczków nieprzyjacielskich. Pytanie to poczyniło mi prawie za wandalizm. Jak to, palić lasy, które jutro naszymi będą? — To piękne rozumowanie kosztowało nas kilka tysięcy ludzi.

(Dokończenie nastąpi.)

MUSZKA.

NOVELLA

Alfreda Musset.

(Dokończenie.)

— A więc pani, cóż ja tu mogę.

— Powiem to panu zaraz. P. de Choiseul jest na pół skłonił z p. de Bernis, nie zdecydowali się ani jeden ani drugi w tym, co poczną. Bernis ma odejść; Choiseul zajmie jego miejsce, jedno słowo pańskie, może go zdecydować.

— Jakimże to sposobem pani, jeżeli wolno?

— Opowiedziałabyś owa swoją wizytę.

— Jakis stosunek może być pomiędzy moją wizytą a jezuitami i parlamentem?

— Napisać mi pan słówko a markiza jest zgubiony i nie wątpię, że najwyższy interes, najzupełniejsza wdzięczność...

— Proszę pani znowu o przebaczenie, ale to co mi pani proponowała, nazywa się podłość.

— Czyż prawda me miejsce w polityce?

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

— Nie wiem, ale wiem, że miejsce w polityce.

stańczyki nie szczędzili łoni; po posiedzeniu widzieliśmy wielu posłów znakomych, gratulujących i oceniających mowę. Treść mowy p. Klaczki była bardzo subtelna. Zgadza się na ustęp adresu o potrzebach kraju, lecz niedostatecznym znalazł ustęp, mówiący o zewnętrznych stosunkach odpowiednio do słów mesazu. „Ja zawsze nawoływałem do pracy wewnętrznej, — mówi mowa, — przestrzegam przed lataniem za mrzonkami politycznymi i — teraz jestem tego zdania, z którym się zrościem; ale nie zawsze można z zamrzonkami oczami horyzont swój zakreślić; żeglarz musi czasem patrzeć na gwiazdy i znaki niebieskie, a te są straszne i groźne...” Adres zdaniem mówcy zbyt dyplomatycznie zbyt kwestię, która się obecnie rozstrzyga i która miała na myśli monarcha, mówiąc o groźnych wypadkach; następuje ogromna pochwała narodu francuskiego, — i filipika przeciw Prusakom, na których charakterystyzowanie trudno mówcy znaleźć odpowiednich wyrazów (huczenie oklaski). Adres powinien dobitnie wypowiedzieć, że stojący po stronie Francji związani z nią braterstwem broni, wdzięcznością i t. p. Co do ustępu II, który mówi o urzędzeniu stosunków europejskich, znajduje mowa, że jest to śmieszne wymagać od Austrii urzędzenia Europy, kiedy ona sama siebie nie może urządzić odpowiednio, zczyłoby on raczej, by tam położono nacisk na powołanie Austrii do broni słabych i utrzymania równowagi europejskiej. Kończy tyraadę przeciw p. Borkowskiemu i marzycielom politycznym, jak nazywa tych, co idą (zdaniem jego) za daleko w swoich życzeniach.

O godzinie 6 posiedzenie.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Kraków. Dr. Maksymilian Zatorski, dotychczasowy docent prawa prywatnego na uniwersytecie jagiellońskim, mianowany został zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu.

Praga. [Mesaz cesarski] do sejmku czeskiego, o którym wczoraj doniósł nam telegram, brzmi dosłownie jak następuje: „Wobec groźnych wypadków, których widokiem stała się dziś Europa, uważaliśmy za obowiązek nasz monarszy starać się o bezwzględne zgrupowanie legalskich reprezentantów naszej monarchii i w tym celu zwołaliśmy wszystkie sejmiki. W chwili tak ciężkiej, gdy monarchia nasza wieciej niż kiedykolwiek potrzebuje zgodnego współdziałania wszystkich swych ludów, przejmujemy nas głębokim zadowoleniem widzieć zgrupowanych reprezentantów ukochanego naszego królestwa Czech, ozwojonych pełnym poświęcenia patriotyzmem, jakiego wiernie to nasze królestwo tylokrótne dało dowody.

Zyczenia większej części ludności naszego królestwa czeskiego względem rewizji stosunków do królestwa do monarchii są przedmiotem dojrzałych rozważeń. Rząd będzie się gorliwie o to starał, aby zadość uczynił tym zyczeniom zgodnie z potrzebami monarchii i na podstawie konstytucyjnego prawa powszechnego i równej słusności do wszystkich części.

Alle w dzisiejszej chwili groźnych zawiłań spodziewamy się po patriotyzmie wszystkich, że po nad kwestie wewnętrzne zwrócą uwagę na ogólne zadania i na wyższe cele wspólnych usiłowań.

Zwracamy się więc do sejmku naszego królestwa czeskiego z wzywaniem, aby bez zwłoki dokonał wyborów do rady państwa, abyśmy mogli zgromadzić koło nas legalnych reprezentantów królestwa, których konstytucyjne współdziałanie nagląda jest potrzebą.

Niniejszym więc przesyłamy łaskawie sejmowi nasze cesarskie i królewskie pozdrowienie.

Wiedeń 30 sierpnia.

B. W sprawie Wiener Wald, o której nam niedawno wspomnieliśmy, że się tam niebardzo ładnie rzeczy pokazywały, wydział komisji w sejmie dolnej Austrii rzecz całą zaleca podać do prokuratury. Wczoraj na posiedzeniu komisji namiestnik dolnej Au-

strii zażądał okazania jakiegos akty tyraczego się tej sprawy, na co jeden z wydziału wyraźnie powiedział, że tego zrobić nie można, bo taki akt mógłby w namiestnictwie zginąć i brakowałoby potem przy śledztwie.

O rokowaniach czeskich nie można dobrać wróżcy. Doktryna wiernokonstytucyjności, pozowanie na angielski parlamentarizm, którego się p. Potocki uczył, zabija wszelką produkcyjną myśl polityczną. Siła rzeczy zwycięży narazicie, i niedołążono ludzi, ale też przejdą wtedy wypadki co najmniej do porządku dziennego po przez obecny gabinet — jeżeli zawiązania zewnętrzne zaoszczędzą Austrię tak długo.

Cisza pozorna na teatrze wojny sprzyja oczywiście Francuzom — wobec braku jednak pewnych wiadomości niepodobna zdać sobie sprawy dla kogo szanse są pewniejsze.

Wiedeń. Gerenci konsulatów austriackich: wice-konsul K. Kwiatkowski w Galaczu i Fr. Lippich w Priserend, wice-konsul w Wenecji Row — zostali mianowani konsułami.

— Kapitanami landwery mianowani zostali: emeryt wojskowy Ewaryst Czajkowski, pobożca czołowy Henryk Sienkiewicz, oficer kolei Karola Ludwika Karol Thelen, oficer podatkowy Adolf Bittner, Teodor Kirchmajer, oficer kolei Karola Ludwika Emil Wojciechowski.

Anglia.

[Dalsze odkrycia dyplomatyczne Timesa.] Times nie przestaje występować z coraz świeższymi odkryciami, z których się intyng dyplomatycznych i zabiegów gabinetowych, które poprzedziły obecną wojnę. Ze źródła włoskiego z podpisem „Antimachiavel” podaje dziennik ten teraz następujące wiadomości: Kiedy Francja w chwili wybuchu wojny zażąda od Włoch przymierza odporu-zaczepnego, Włochy odpowiedziały, że wprawdzie na razie nie są przygotowane, że jednak przygotowują się i uzbroją.

Po tej odpowiedzi udzielonej gabinetowi francuskiemu, Bismark przez posła pruskiego we Florencji hr. Brassier St. Simon rozpoczął ze swą stroną rokowania z Włochami. Przedwzyskaniem posła pruskiego zapewnili gabinet włoski, że Prusy nie mają nic przeciwko odnowieniu konwencji wrześniowej między Włochami a Francją i że Prusy odnowienia tej konwencji nie będą uważały za złamanie neutralności włoskiej, chociażby w skutek tego wycofała z Rzymu załoga francuska powiększyć miała o 10 do 12 tysięcy żołnierzy armię francuską. — Skaptowawszy takiem wstępem oświadczeniem Włochy, posł pruski ofiarował rządowi włoskiemu przymierze, które Włochom wieciej nawet obiecywało korzyści, aniżeli przymierze z Prusami z r. 1866 — a w każdym razie wieciej, aniżeli przymierze z Francją. Cóż bowiem mogłaby Francja ofiarować Włochom? Rzym i nie wieciej. Co się zaś tyczy południowego Tyrolu i ziem włoskich stojących jeszcze pod panowaniem austriackim, o tem ani mowy być nie może, gdyż Francji wieciej jeszcze jak na Włoszech, zależy na przymierzu z Austrią. Przeciwnie zaś w przymierzu z Prusami mogą Włochy zyskać nie tylko Rzym i ziemie włoskie pod panowaniem austriackim stojące, ale nadto Niceę i część Sabaudji, zagarniętą dawniej przez Francję.

Obok tych pięknych obiecanek posł pruski nie tał także, jakichby Prusy chwyciły się środków przeciw Włochom, gdyby te chciały połączyć się z Francją. — W takim razie zapowiedział on wręcz, że Prusy wywołałyby zamieszki republikańskie po całych Włoszech, a rozkaz do wojsk włoskich, aby wyruszyły na pomoc Francji, byłby hasłem powszechnego wybuchu powstania republikańskiego we Włoszech. Takie obiecanki i groźby ze strony Prus zdecydowały Włochy ostatecznie do zajęcia stanowiska ściśle neutralnego.

Francja.

[Dwa posiedzenia w cieple prawodawczem 23 i 24 b. m. Gambetta, Kératry, Favre.]

— Nie znam się na tem wszystkim. Pani de Pompadour upuściła swój wachlarz przede mną, podniosłem go i oddałem jej, ona mi podziękowała i pozwoliła z właścicielką sobie wdzikiem, podziękować sobie z kolei.

— Dosyć tych ceremonij! czas ucieka, nazywam się hrabina d'Estrades, pan kochasz pannę d'Annebault, siostrenicę moją, nie zaprzeczaj pan, to na nic, starsza się pan o miejsce koreta, bądź esz je miał jutro i jedni Athenais podobna się panu, bądź esz wkrótce moim kuzynem...

— Oh! pani, jakże zbyt doborci!

— Ale potrzeba mówić.

— Nie, pani.

— Powiedziano mi, że pan kochasz tę małą.

— Tyle, ile kochać można, ale jeżeli kiedykolwiek moją miłość przed nią wyznaję, potrzeba, ażeby, cześć moja była zachowana.

— Jesteś pan bardzo uparty kawalerze! Czy to ostatnia odpowiedź pana?

— Pierwsza i ostatnia.

— Nie przyjmujesz pan miejsca w gwardji? Nie przyjmujesz ręki mojej siostrenicy?

— Tak pani, jeżeli za tę cenę.

Pani d'Estrades rzuciła na kawalera spojrzenie przenikliwe, pełne ciekawości, potem, nie widząc, na jego twarzy żadnego śladu wahania się, oddaliła się powoli i zginęła w tłumie.

Kawaler nie mogąc pojąć niczego w tej szczególnej awanturze, usiadł w kącie galerii.

— Co ta kobieta zamierza robić? myślał sobie, musi być trochę szalona. Chce zamącić państwo, za pomocą głupiej potwarzy i dla zażalenia na rękę jej siostrenicy, proponuje mi schabienice się. Ale Athenais nie chciałaby mnie takim, a gdyby nakłoniła do podobnej intyngi, jaby

23. Jak wiadomo postawił był Kératry wniosek, ażeby ciało prawodawcze wybrało z grona swego 9 członków do komitetu obrony Paryża. Na posiedzeniu w dniu 23 sceny burzliwe zeszły przed obradami nad tym wnioskiem.

Lefebure składa wśród ogólnego zadowolenia oświadczenie o patriotyzmie mieszkańców Alzacji i prosi, ażeby dla miast, które nie są w posiadaniu Prusaków przygotowane wreszcie środki obrony. Brame minister oświadczył, że rząd w tym celu dokłada wszelkich możliwych starań. „Posłałmy komisarzy cesarskich (głosne oznaki niezadowolnienia)... komisarzy jenerałnych,“ poprawia się minister... „Panie, myślicie tylko o dynastji!“

Favre: „Nie komisarzy żądamy ale broni.“ „Panowie myślicie tylko o dynastji!“

Tachard: Ogłosili Belfort z wojska, usunęliście korpus 30.000 stojący tam załoga.

Powstaje ogromna wrzawa — większość obawia się żeby mowa przez nieuwagę nie zdradziła ruchów wojsk.

Brame wstępuje na trybunę. „Zgromadzenie się panowie codziennie, celem wysłuchania wyjaśnień gabinetu; zamiast tego zajmuje się izba niepotrzebnymi dyskusjami i narazą ministrów na straszenie.“ Żąda on zamknięcia dyskusji. Izba zdaje się przychylić do tego zadania — gdy w tém wśród największej ciszy

Gambetta z trybuny się odzywa: Jest czas do mówienia, i czas do milczenia. Czy panowie myślicie, że zamknięcie dyskusji ma być odpowiedzią na obawy nasze (szemranie) i kraju (hałas, gwałtowne przerywanie z prawicy). A więc dobrze: panowie nie macie żadnych obaw — panowie, którzyście nieprzyjaciela wprowadzili w granice kraju... (gromkie oklaski z lewicy — szemranie i hałas nie do opisania na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

„To jest wzywaniem do wojny domowej“, odzywa się głosy.

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

Gambetta: Ja mam być za wojną domową, ja, com zawsze walczył przeciw każdej nielegalności i pigmował wszystkich nie do opisaną na prawicy — napród stara się Talhouet, który zamiast Schneidera zajmuje krzesło prezesa, zażegnać burzę).

pełniły błąd, to władze prawodawcze wchodzi w ich miejsce i odbierają im egzekutywę (wrzawa — zaprzeczenia)... Tak uczy historia. Komitet wasz jest złożony w interesie politycznym — powołaliście do niego np. ministra cesarskiego marszałka Vallanta...

Minister hr. Palikao: Miał on udział w robotach fortyfikacyjnych Paryża...

Kératry... a pominieł się jenerał Alforda, który przyczynił się wiele do fortyfikacji. Gabinet obecny nie powinien opierać się wnioskowi memu, zwłaszcza, że on jest przeważnie gabinetem obrony krajowej. Jeszcze raz, nie chcemy rozpraw politycznych, w tej chwili chce się ratować Francję, którą inni popchnęli w nieszczęście (wrzawa)...

Minister Duvernois: Konstytucja nie powinna być naruszona przez żadną władzę, gabinet nie chce żadnych zamachów stanu, ani ze strony rządu, ani parlamentu. Picard z trybuny: Oprócz szefa gabinetu, który nie jest ani ministrem dynastji ani parlamentu ale ministrem kraju, przeszłość innych ministrów może sądzić inaczej, dla tego koniecznie jest dągnięcie rządu do kontroli w osobie delegacji izby.

Favre przypisuje całe nieszczęście państwowemu systemowi politycznemu, do którego jedno z tych dwu słów: głupota lub zdrada zastosoowane być musi (wielka wrzawa, przerywanie). Gdyby Francja była dobrze rządzona, byłaby teraz niepokojona. Jeżeli przeto polityka stara Francji do zguby prowadziła (hałas), czyż może ona Francję uratować? Niech będzie trzykroć przeklętym, kto nadzieję swoje pokłada w upadku ojczyzny, ale i to nie podpada wątpliwości, że obecny system musi ustać. Ziemia niewolników broni się w osobie tyrańcy, którego stawia na czele wojska; ziemi wolnej broni cały naród. Nie można powiedzieć: Brońcie najprzód ziemi, o instytucjach postanowimy później, zczyłoby to bowiem rozprawy w ten sposób na mylnie prowadzić tor, że naród obecnie nie wie, w czym interesie idzie na śmierć (hałaśliwe przerywanie z prawicy).

Prezydent Schneider. Obecnie toczą się tylko rozprawy o odparciu nieprzyjaciela.

Favre. Jeżeli macie panowie zaufanie w instytucjach, apelujcież teraz do ludu francuskiego z wnioskiem o zatrzymania cesarstwa i dynastji (hałas i wrzawa wielka na prawicy).

Buffet wyzywa usilnie do zgody, zaklinając, aby na teraz zaprzestano wszelkich politycznych rozpraw.

Gambetta usiłuje napród przyjąć do słowa, izba uchwała zamknięcie dyskusji 200 głosami przeciw 55.

Glaiz Bizoin stawia poprawkę, ażeby 3 członków zamiast 9 wybrać do komitetu obrony; przy głosowaniu upadają jednak głosami 204 przeciw 41 i wniosek Kératrego i poprawka Glaiz Bizoina.

Gambetta żąda jeszcze wyjaśnienia o obecnym położeniu, zapytuje się, dlaczego dotąd nie wyszedł urzędowy raport o bitwie z 18 sierpnia.

Minister Chevreau odpowiada z widocznym zakłopotaniem, że nie wieciej nie wie nad to, co ogłosili plakatami.

Kératry. Zachodzi więc karygodna niewiadomość...

Gambetta. Wnoszę z oświadczeń ministra, że za dni kilka będziemy mieli Prusaków przed bramami Paryża.

Wśród wrzawy i hałasu zamyka Schneider posiedzenie — przy wyjściu przytłacza publiczność członków większości nie przychylnymi oznakami.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków, 31 sierpnia. — Jutro we czwartek odbędzie się zwykłe posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym zamieszczono 17 spraw, ważniejszych z nich są:

1. Pozostawienie szkoły św. Szczepana na Pasku na rok jeden w budynku dotychczas przez nią zajmowanym. Sprawoz. r. m. Rzewuski.

2. Wybór członków do komisji domu pracy. Sprawozdawca r. m. dr. Warschauer.

3. Oświadczenie się gminy przychylne względem odbywania targów na bydło za rogatką mogiłą. Spraw. adjunkt mag. Białkowski.

4. Pozostawienie klas równorzędnych szkoły św. Barbary w pałacu biskupim.

5. Zmiana statutu szkoły przemysłowej i zatwierdzenie planu naukowego. Sprawozdawca r. m. Józefczyk.

6. Przyjęcie fundacji 20,000 złr. przez nieznanego dawcę na cele oświaty. Sprawoz. r. m. Mendelsberg.

7. Zasygnowanie na pomnik Zofji Chrzanowskiej w Trembowli 50 złr. Spraw. adjunkt mag. Piotrowski.

8. Sprzedaż kilku parcel gruntu miejskiego na Kazimierzu. Spraw. refer. mag. Wyrobisz.

9. Zaświadczenie oplaty od psów. Sprawoz. r. m. Redyk.

10. Zamianowanie przedstawionych kandydatów na nauczycieli przy szkole św. Florjana i Szczepana przy drzwiach zamkniętych. Spraw. refer. mag. Rapalski.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Kiosy nr. 26 zawiera: Uskok, powieść historyczną, przez T. J. Teżę (c. d.). — Kartaczowska, — Książkę srebrną, powieść z czasów Iwana Groźnego, przez hr. A. Tolstoję (c. d.). — Kielec: kolegiata, ratur, przez R. — Listy J. I. Kraszewskiego (Lipiec). — Korespondencje czasopisma *Kiosy*: (Petersburg). — Kronika paryska (Lipiec). — Dowódcy armji i floty francuskiej. — Willa nad Renem, romans Bertholda Auerbacha (c. d.). — Z teatru wojny: Listy T. J. Teżę. III. — Wiadomości z pola literatury i sztuki. — Przegląd polityczny.

Kronika potoczna i rozmaiteści.

Mylnie napisał wczoraj *Czas*, jakoby powstał towar gimnastyczny „Orzeł biały“ było rozdobywanie sił, gdy istnieje już inne tow. gimnastyczne mające te same cele. Towarzystwa innego wcale nie było i nie ma, była statua ale zresztą żadnego kroku nie zrobiono. Przypominamy, że jutro wieczór pierwsze walne zebranie członków towar. w lokalu nie „czytelni akademickiej“ p. pisze *Czas*, ale w lokalu „czytelni akademickiej“ ponad kawiarnią Wieland.

„Znamy taktykę wyprawowania najfajszyszych wniosków, rzucania najniebezpieczniejszych po-

dejrzeń“ — pisze to *Czas* o *Gazecie Narodowej*, a zarazem daje dowody znajomości tej taktyki w swoim postępowaniu względem *Kraju*.

Wczorajszą wieczór muzyczny w „Muzie“ świadczył chlubnie o towarzysztwie. Sala koncertowa w nowym lokalu jest już dobrze oświetlona, a dla koncertantów urządzono scenę na podwyższeniu. Z utworów wykonanych najwięcej podobał się chór z „Orfeusza“ Gluka z partją solową Al., wykonany był dobrze, muzyka prześliznała, a nadto Gluk mało jest u nas znany. Fantazja na wiolonczelę, sympatyczna gra na skrzypcach p. R. przyczyniły się do uprzyjemnienia wieczoru, jak również kilka wokalnych kawałków.

Wczoraj przez cały dzień i dzisiejszej nocy dął wiatr gwałtowny z Zachodu; czasami był to prawdziwy orkan, który szumem i hukami napędzał ulice naszego miasta, utrudniając pieszkom komunikację. Słychać też dość gęsto o zerwanych gżemach i wybitych tyśdach.

Ogłoszenie konkursu. — Namiestnictwo we Lwowie ogłasza konkurs na pięć miejsc funduszowych galicyjskich w c. k. zakładach wojskowych wyższej kategorii, tj. w wojskowych akademiach, tudzież w kolegium wojskowym w St. Poelten lub też w zakładzie naukowym kadetów. — Termin do 10go września r. b. Podania mają być wniesione do wydziału krajowego we Lwowie.

Posady pocztmistrzów w Zakopanem i w Przecławiu są do obsadzenia.

Komunikacja między Stanisławem a Kałużą została ponownie przetrwana w skutek wezwania Łomnicy.

Magistrat lwowski podaje do powszechnej wiadomości, że kurs nauki w miejskiej publicznej szkole handlowej w roku szkolnym 1870/71 rozpocznie się z d. 4 września r. b.

Szkła się ta szkoła z dwóch oddziałów: (przygotowawczego) i wyższego (specjalnego).

W oddziale niższym kurs nauki trwa dwa lata, w oddziale wyższym 3 lata, rocznie po 9 miesięcy.

W miejskiej szkole przemysłowej lwowskiej w roku szkolnym 1870/71 rozpocznie się kurs nauk. Z początkiem września b. r. w obudwu klasach oddziału przygotowawczego i w wszystkich trzech klasach wydziału mechanicznego i chemji z d. 1 października b. r. na wydziale budownictwa.

Ż. Rogiński Ferdynand, rodem z Mazowsza, oficer artylerji z r. 1851, przeżywszy lat 62 umarł w Paryżu dnia 28 lipca. W emigracji był on inspektorem katechizm paryskich.

Dwaj lwowscy obywateli pp. H. i A. zamierzają od dnia 1 listopada b. r. urządzić we Lwowie sprzedaż drzewa zakupywanego przez nich w większej ilości z pierwszeństwa ręki i rabanego maszyną, która w godzinie rabie 3 sążnie drzewa, a która na ten cel z Wiednia sprowadza.

Na budowę kościoła w Lubli w pow. jawiejskim, ofiarował cesarz Ferdynand 200 złr.

Morderstwo i samobójstwo. — Lokaj barona Türka, właściciela majątku lubieńskiego w Strzyskiej, poginięły wsiadł na swego pana, wyszedł do ogrodu. Br. Türk, Prusak najczystszej wody, wysłał za swym lokajem leśniczego Bürgla, a gdy lokaj opierał się wezwaniu Bürgla, obdarzył go tenże pistoletem, na co lokaj pchnął go dwa razy nożem w brzuch. Po dokonaniu czynu udał się lokaj na dziedziniec, ukląkł i wystrzelał odebrał sobie życie.

Samobójstwo. — Właściciel Mikołajowicz, w pow. zwoleńskim, p. B. W. zastrzelił się z rewolweru 8. z. m. prawdopodobnie z powodu jakiejś zawiąkną sprawę, z której nie mógł się z honorem wycofać. Powróciwszy z bliskiego sąsiedztwa do domu, zapytał żony, która wtenczas zajęta prasowaniem, czy widziała kiedyś człowieka umierającego, a gdy ta ze zgrozą odpowiedziała, że nie, zczyłaby sobie widzieli kogo w podobnym stanie, wyskoczył oknem na ogród, stanął naprzeciw żony przysięgając przy drugim oknie i włożył pistolet do ust. W jednej chwili wystrzał rozszalał mu czaszkę.

— W Ścianie w pow. buczackim, powieściła się właścicielka Paraska Jaworna. Powodem tego samobójstwa była choroba umysłowa.

Szkatki mamuta znalazł 20. w. m. w wawiole wsi Pohorlowice w północnej Bukowinie p. Karol Górecki, słuchacz matemat. wydziału wszechuczelnego lwowskiego. Szkatki te składają się, mianowicie: z dwóch zębów trzonowych prawie jednakowej wielkości (obwód korony zęba 15 cali, długości 7), z dwóch zębów przednich z obwodem 10-calowym długości 6

plomatów radził cesarzowi Napoleonowi w Reims, aby na czele pułku kawalerji rzucił się na nieprzyjacielskie bagnyty. Cesarz pociągnął się z ciężką wagą i odrzekł: „Byłoby to bardzo piękne dla... historii.”

HOTEL DREZDEŃSKI. Przyjechali od 30 do 100. S. Lowenstein bankier z Warszawy, Stanisław dziesiąty właśc. dóbr z Kongosów A. Piasecki as. dóbr z Galicji, A. Łabęcki obywat. z Kongosów, Władysław Ludwik obywat. z Rosji, Henryk Ruczyński obywat. z Kongosów, Jan Brzozowski w. d. z Kongosów, Gwidon Ruczyński z Rosji.

HOTEL SASKI. Przyjechali. Stan. Borkowski w. d. Galicji, Jan Izmailow obywat. z Mietchowa, S. An. Grabowski proboszcz z Królestwa, Antonina Piotrowska w. d. Gubernii Augustowska z Mietchowa, Konstanty H. Wielogłowski w. d. z Kongosów, Ignacy Łabęcki obywat. z Królestwa, Aleksander Bzowski w. d. z Królestwa, Maurycy H. Polak w. d. z Zatoru, Bolesław Kozierski w. d. z Królestwa z rodziną.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny
Arakowie na targowicy publicznej dnia 30 sierpnia 1870 r.

	zł. r.	zł. c.
ierzyca pszenicy zimo. od 4 50 do 5 50		
pszen. jar. 5 — 5 25		
żyta 3 30 3 50		
jęczmienia 2 25 2 75		
owsa 1 70 1 87 1/2		
groschu 3 30 3 80		
jagiel 4 75 6 25		
fasoli 3 50 4 40		
tataraki 2 50 3 50		
prosa — — —		
rzepaku zimo. 7 — 8 —		
ziemniaków 1 5 1 15		
Centnar wiew. siana 1 33 1 75		
„ „ „ „ „ „ 1 — 1 20		
Funt mięsa wołowego ze spasionego bydła. — 22 — 25		
Funt mięsa z drob. bydła. — 20 — 24		
„ „ „ „ „ „ — 35 — 40		
Garn. spiryt. 90°/tal. zopf. 2 50 3 —		
okow. 80° — 1 75 2 —		
Garnie masła młd. św. 3 — 3 25		
Funt wiew. słoniny. — 42 — 50		
„ „ „ „ „ „ — 27 — 30		
„ „ „ „ „ „ — 20 — 26		
„ „ „ „ „ „ — 22 — 25		
„ „ „ „ „ „ — 45 — 48		
„ „ „ „ „ „ — 45 — 50		
„ „ „ „ „ „ — 45 — 48		
„ „ „ „ „ „ — 36 — 40		
„ „ „ „ „ „ — 44 — 46		
„ „ „ „ „ „ — 30 — 34		
„ „ „ „ „ „ — 7 — 7		
Kopa jaj kurzych. — 80 — 90		
Saga drzewa opałowego bukowego — — 15 —		
„ „ „ „ „ „ — 10 50 —		
„ „ „ „ „ „ — 9 — —		
„ „ „ „ „ „ — 8 — —		
Saga maj. 50 cent. wiew. — — —		
„ „ „ „ „ „ — 24 —		
„ „ „ „ „ „ — 20 —		
Cent. netto węgla larsz. — — 70		
„ „ „ „ „ „ — — 44		
„ „ „ „ „ „ — — 70		
Cent. brutto węgla zwycz. — — 40		
Miarka kaszy ziemni. — 48 — 60		
Miarka kaszy tatarcz. 1 28 1 30		
„ „ „ „ „ „ 1 25 1 30		
„ „ „ „ „ „ 1 — 1 20		
„ „ „ „ „ „ — 85 — 85		
„ „ „ „ „ „ — 80 — 85		
„ „ „ „ „ „ — 85 — 90		
„ „ „ „ „ „ — 85 — 95		
Cent. maki pszenicznej 8 50 12 30		
Sporządzono w biurze komisarzy targowego Dan jak wyżej.		

Ref. Białkowski.
Delegowani obywat.: Za komis. targow. Adam Ciechanowski, Siermontowski.
Michał Łaczkowski.

Wiadomości z teatru wojny.

Doniesienia z teatru wojny wysyłają się prawdziwie, by do reszty zagmatwało pogląd na obecny stan rzeczy. Pomimo to, rozbieżając z uwagą i należytą ostrożnością wiadomości, jakie w ostatnich dniach nadeszły, koniecznie przypuścić trzeba, że w dotychczasowych planach francuzkich już zaszła zmiana i zwrot tak nie spodziewany, że bodaj czy nie będzie rozstrzygającym dla dalszego przebiegu wojny.

MacMahon, Bazaine i minister wojny Palikao zdają się w ścisłym zestawie do rozumienia. Nowy plan francuzki, o ile z dotychczasowych ruchów i pogłosek o armji MacMahona sądzić można, będzie prawdopodobnie następujący: MacMahon nie uderzy na armję królewiczą pruskiego, zmierzającą na Paryż, ale z tyłu poza nią będzie się starał o połączenie się z armją Bazaina, zamkniętą w Metz. Skoro mu się to uda, wpadnie na armję obsadzającą Metz, rozbije ją połączeniemi siłami, potem dopiero zwróci się na królewiczą, by go pod murami Paryża jeżeli można, we dwa naraz wziąć ogień. W związku z tem przypuszczeniem zostaje wiadomość, że armja MacMahona znajduje się w Rheims a główna kwatery w Concelles, toby razem tłumaczyło, dla czego wojska pruskie posunęły się na Sippes, Grandpre, Vouziers i Reibel (prawdopodobnie armja IV pod dowództwem saskiego księcia następcy tronu a nie armja III pod dowództwem królewicza pruskiego, jak o tem wczoraj telegram donosi).

Ani na chwilę nie taimy sobie niebezpieczeństw, na jakie się MacMahon z całą swą armją naraża, wykonując tak śmiały ruch tuż nad granicą belgijską, wobec posuwającej się przeciw niemu armji IV. Gdzieby się obecnie mógł znajdować, czy jeszcze w Rheims, czy też może już w dalszej drodze, nie wiemy.

Niektóre dzienniki donoszą, jako pogłoskę, że już dotarł do Montmedy, nie spotkawszy nigdzie armji saskiego królewicza. Pogłoska ta nie zdaje się nam być prawdopodobną, choćby tylko ze względu na krótkość czasu i zbyt utrudniający pochód w górzystych okolicach przed Montmedy. Gdyby jednak pomimo wszelkich trudności dokonał tego, co nam się nieprawdopodobnym wydaje, byłoby to najlepszym dowodem, że jest prawdziwie znakomitym i pierwszorzędym. Naturalnie w takim razie Prusacy nie mogliby już myśleć o po-

biciu go przed Paryżem. W krótkie zapewne dowiemy się, czy i o ile wszystkie te przypuszczenia się sprawują.

O działaniach floty francuzkiej nie nadeszły żadne wiadomości.

Strassburg ciegła w obleżeniu. Strzały nieprzyjacielskie spaliły już 2 kościoły, bibliotekę publiczną, galerję obrazów i ewangelickie seminarjum. Jutro podamy bliższe szczegóły, dotyczące walki pod murami tej twierdzy. Obywarowania dotąd nienaruszone.

Dla łatwiejszego rozglądu podajemy jeszcze obecny podział wojsk prusko-niemieckich:

I armja: jen. Steinmetz 1, 7 i 8 korpus koło Metz.
II armja: ks. Fryderyk Karol 2, 3, 9 i 10 korpus koło Metz.

III armja: królewicz pruski, 5, 6, 11 korpus i 2 korpus bawarski w pochodzie na Paryż przez Troyes.

IV armja: Albert, królewicz saski 4, 12 i korpus gwardji w pochodzie na Paryż przez Châlons.

V armja: oblegająca Strassburg; dysponuje wirttemberską i badeńską, korpus jen. Werdera.

Prócz tego tworzą się już 3 armje rezerwowe i tak:

VI 1 armja rezerwowa; wielki książę meklenbursko-szweryński nad Renem.

VII 2 armja rezerwowa: jen. Canstein w Berlinie.

VIII 3 armja rezerwowa: jenerał Löwenfeld w Glogowie.

Pester Lloyd zamieszcza list jen. Klapińskiego do jednego z peszteńskich przyjaciół. List ten odznacza się trzeźwym i jasnym poglądem na obecne położenie i w ogóle pod niejednym względem jest ciekawym; dlatego podajemy go tu w całości:

Interleken 23 sierpnia.

Kochani przyjacielu!

Stara budowa Europy wali się; co z gruzów tych nowego powstanie, zależeć będzie od Boga, postanowienia ludów i mądrości tych rządów, które przeżyją katastrofę.

Niemcy rozpoczęli śmiało i ryzykowną grę; ostatnie rezultaty, odniesione pod Metz, były świetne pod względem strategicznym; ale okupiono je wielkim, bardzo wielkim rozlewem krwi. Jeżeli Bazaine stanie na wysokości swego zadania, natenczas, gdy nie ma innego wyjścia, z 80 lub 100 tysiącami najlepszego swego wojska rzuci się — resztę jako załogę w Metz pozostawiając — na prawy brzeg Mozeli, na komunikacyjne linie Niemców, utoruje sobie drogę przez Wogezje do Alzacji, a ztąd będzie się starał dostać się przez Belfort i Besancon do serca Francji. Pogoń za nim puszczona i zamknięcie twierdzy pochłoniętych większą część sił ks. Fryderyka Karola i jenerała Steinmetza, a jen. Trochu (który obecnie jest mistrzem i panem Paryża) miałby czas do ukończenia przygotowań obronnych w stolicy.

Razem z armją z Châlons może Trochu z łatwościąścią odciągnąć do Paryża 300,000 wojska linowego, gwardji ruchomej i wojska morskiego, podczas gdy na południu Francji — jeżeli Bazaine szczęśliwie wykonać się zdoła — z niewielkim trudem 250,000 wojska razem z nim zebrać się może na późniejszą odsiecz Paryża.

Wobec konieczności ciągłego zostawiania za sobą mniejszych lub większych oddziałów nie mogą Niemcy w najlepszym razie więcej jak 350,000 wojska przed Paryż przyprowadzić; dlatego też tam (zawsze w przypuszczeniu, że rozpoczęła próba ratunku Bazaina się uda) szala zwycięstwa mogłaby się na stronę Francji przechylić.

Jednak obrona Francji wtenczas tylko staje się możliwą, jeżeli się zupełnie pominiemy interesy dynastyczne, uważając je za nieistniejące. Jeżeli ten ciężar odwołany i nadal zostanie na wszelkich postanowieniach rządu i izby, hanieliwa dla Francji koniec wojny będzie rzeczą pewną. Zrozumiano to w Paryżu, i dlatego milczeniem usunęto dynastję.

Tyle o położeniu Francji. Krawa, duża, rozpaczliwa obrona, jeżeli się Bazaine z Metz wyratować zdoła; taka sama obrona, jeżeli się w Metz 6 do 8 tygodni utrzymał potrafi; rychły pokój, jeżeli go zmuszą głodem do złożenia broni; w każdym razie koniec dynastji Bonaparte, rzeczpospolita i — jeżeli Prusacy zwyciężą — francuzko-rosyjskie przymierze.

Czy nasi mężowie stanu przygotowani są na wszystkie te wypadki; czy już poznali, co by z ich strony uczynić wypadało, — jest to pytanie, które wy w pobliżu będąc lepiej niż ja ocenić zdołacie.

Berlin 29 sierpnia. Z armji nadeszły tutaj kilka telegramów, które jednak o 3 lub 4 dni spóźniły się w drodze — wyprzedzone one przeto zostały prywatnymi wiadomościami. Nie potwierdza się, że francuzcy jenerałowie Frossard i Bourbaki mają być ranni.

Bazylea 29 sierpnia. Z głównej kwatery króla w Bar-le-Duc potwierdzają się wiadomości, iż mała twierdza Vitri nieposiadająca żadnej żywności, a tylko bardzo małą załogę z gwardji ruchomej poddała się na wezwanie dowódcy niemieckich wojsk. Twierdza ta była przez 3 dni poza obrębem strażów ściśle obsadzona. Wzięto jej około 400 żołnierzy i 12 oficerów. Znajdowało się tam 8 starych gładkich dział i 7 zupełnie popuszczonej amunicji nie było. Według oświadczenia komendanta, zabrał wszystkie materiały użyć się dające korpus MacMahona. Królewicz oglądał twierdzę i kazał takową zająć i uzbroić działami. — Oddział francuzki rozbija między Plivost i Athis na drodze przy Epervay jechała pruska. Ze strony niemieckiej poległo 10 ludzi, między nimi 2 oficerów i dowódca oddziału, rannych jest około 30; zaś około 200 Francuzów z 3 oficerami.

Przy Metz trwają codziennie utarczki, a mianowicie przeszkadzają warownie naprzód wysunięte zbliżaniu się nieprzyjaciela; przed warowniami są umieszczone pojedyncze oddziały, które o znaczne szkody wojska niemieckie przyprowadzają. Według raportów pruskiego sztabu jenerała, ciągną się około każdej warowni głębokie rowy strzeleckie, z kądem przecho-

dzących bez narażenia się na niebezpieczeństwo razić można.

Srodek rano i 12 wyruszył naprzód po przybyciu posiłków. Korpus saski stawia straż przednią i obrał kierunek przez Verdun-Clermont.

Brussels 28 sierpnia. Dzienniki pruskie dziś nadeszły potwierdzają, że zamierzono już częściowe przeniesienie rządu do Bourges lub Toul, dokąd 2 lub 3 członków gabinetu uda się z Paryża celem organizowania dalszej obrony.

Bank i wiele towarzystw kolejowych uprasza o pozwolenie przeniesienia zarządu z Paryża. Independence dowiaduje się, że Rheims zostanie postawionem w stan obrony, a domy leżące w rejonie fortyfikacyjnym mają być zbuczonymi.

Bitwy pod Metz (14, 16 i 18 sierp.)

Staatsanzeiger zamieszcza pod rubryką „Urządowe wojskowe wiadomości“ następujący raport:

„Walki 14, 16 i 18 sierpnia stoją z sobą w wewnętrznym związku.

Nieprzyjacielska główna armja rozpoczęła po klęsce, jakiej doznał jej korpus przedniej strazy pod Saarbrücken dnia 6 b. m. i spowodowana całkowitem rozprężeniem prawej swej armji pod marszałkiem MacMahonem, odwróciła się na zachód.

Twierdza Thionville i bardzo znaczny plac broni Metz z swym oszańcowaniem obozem nadają linij tej nadzwyczajną obronność.

Uderzenie z frontu na tę linję miałyby swoje trudności. Dlatego armje skierowane zostały na południe od Metz przeciwko Mozeli, ażeby powyżej twierdzy przejść przez rzekę i poszukać nieprzyjaciela.

Ruch wielkich mas, który tylko w znacznej szerokości przedsięwzięć było można, musiał być z szczególną ostrożnością zabezpieczonym. Pierwsza przeto armja zakrywała marsz.

Kiedy nieprzyjacieli na chwilę zamierzał przyjąć uderzenie jeszcze z tej strony Metz na prawym brzegu Mozeli w silnem stanowisku nad Niedą francuzką, zbliżyli się najbliższe oddziały 2ej armji tak do tej, że mogły ją na czas wesprzeć.

Tymczasem przekroczyły inne korpusy 2 armji już Mozela. Nieprzyjacieli widział się w skutek tego spowodowanym, nie chcąc stracić komunikacji swej z Paryżem, opuścić prawy brzeg Mozeli przed Metz, ponieważ nie śmiał wykonać uderzenia przeciwko naszemu ruchowi.

Przednie strazy 1 armji, które blisko do niego przystąpiły, odkryły wcześniej ten zwrot i rzuciły się w potyczkę dnia 14 sierpnia na francuzkie strazy tylne i pędziły je na kolumny posuwającej się naprzód głównej armji. Do ich wsparcia wdziała się główna armja zmuszona kazać zrobić kilku dwumylny zwrot; z tej strony uderzył cały 1 i 7 korpus, tudzież pojedyncze oddziały najbliższego stojącego (9) korpusu 2 armji. Nieprzyjacieli został odparty i ścigany aż pod działa cytael w Metz, położonych na prawym brzegu Mozeli.

Potyczka ta miała prócz tego tę wielką korzyść, że cofanie się nieprzyjaciela doznało zwłoki. Była możebnością wyciągnięcia z tego całkowitej korzyści.

Z Metz prowadzą dwa trakty do Verdun w kierunku, w jakim francuzka armja pójść musiała przy ewentualnem odrocie ku Paryżowi. Natychmiast skierowano przeprowadzając się przez Mozela korpusy 2ej armji na trakt południowy, mogący być najpierw osiągnięty, ażeby, jeżeli się da, wstrzymać marsz skrzydłowy nieprzyjaciela tam się odbywający.

Ważne to zadanie w sposób najwyborniejszy, jaki być może, wykonane zostało przez krwawą i zwycięską walkę. Dywizja 5 Stilla pagna natrafiła na ostrą skrzydła nieprzyjaciela, korpus Frossarda; armja francuzka zaangażowana została powoli prawie z wszystkimi korpusami, ze strony pruskiej wzięła udział reszta 3go korpusu armji, 10 korpus armji, pułk 9 korpusu i brygada 8 korpusu. Książę Fryderyk Karol objął kierownictwo walki.

Zdobyt naprzód teren utrzymano zwycięzko w 12-godinnym boju, południowy trakt z Metz do Verdun opanowany i utrzymano i przez to odcięto nieprzyjacielowi na tym trakcie odwrót ku Paryżowi.

Walka naszych wojsk była prawdziwie bohaterką; straty bardzo znaczne, lecz nieprzyjaciela bez porównania większe, jak się przekonać było można na oko, oglądając plac bitwy. Do 19-go było niepodobnem pochować poległych Francuzów, mianowicie stwierdza wielka liczba jeszcze tam leżących cesarskich gwardzistów o ogromne straty tego wojska wyborowego.

Ze strony francuzkiej w podaniach rządowych siła tutejszych wojsk szacowaną jest jeszcze raz tak wysoko, jak była rzeczywiste. Również przez odezwę cesarza przy wyjeździe jego z Metz, tudzież podług innych francuzkich urzędowych danych nie pozostaje żadnej wątpliwości o tem, że główna armja miała ten całkiem trafny zamiar odmaszerowania do Verdun.

Pozostawał jej jeszcze marsz skrzydłowy na północnym trakcie lub ze skrótem jeszcze bardziej na północ. Lubo podobny marsz nieprzyjaciela także wielkie niebezpieczeństwo dla niego w sobie ukrywał, to jednakże się możebnem wydawało, iż przedsięwziętem zostanie jako jedyny środek ratunku z bardzo niekorzystnego położenia, gdyż w przeciwnym razie armja odciętą byłaby od Paryża i od wszystkich swych posiłków.

Z pruskiej strony użtyo dnia 17go, ażeby odciągnąć do rozstrzygnięcia potrzebne korpusy, które częścią już daleko za Mozela, naprzód się znajdowały, częścią w nocy różne mosty przez rzekę powyżej Metz kładły. Równocześnie obserwowano troskliwie przez jazdę ruchy nieprzyjaciela. Król pruski był tak długo na miejscu, aż spóźniona pora dnia nie pozwoliła już oczekiwać ruchu nieprzyjaciela.

Dnia 18 mógł stanąć bój być stoczonym. Należałoby przy kierowaniu wojsk być równie przygotowanym na to, że nieprzyjacieli starość się będzie wyminąć na północne trakty, jak też, że, uznając wielkie trudności tej próby, wołał przyjąć bieżące bezpośrednie przed Metz, tyłem do Niemiec obrońcy.

Zachowanie się wobec dotychczasowych operacji niemieckich armji nie pozostawiało nieprzyjacielowi innego wyboru.

Z rana dnia 18 sierpnia stały: 1 armja z 7 korpusem na południe od Gravelotte, z 8 korpusem i 1 dywizją jazdy na północ od Rezonville (1 korpus i 3 dywizja jazdy pozostały na prawym brzegu Mozeli przed Metz).

Armja ta otrzymała nasamprzód polecenie zastąpić w Bois de Vaux i pod Gravelotte ruch 2 armji przeciwko możebnemu atakowi nieprzyjaciela z Metz.

Armja 2ga ruszyła z rana w wschodach (echelon) od lewego skrzydła przeciwko północnemu traktowi, utrzymując na prawo czucie z armją 1szą.

Korpus 12-ty zwrócono od Mars la Tour na Jarny, korpus gwardji posuwający się pomiędzy Mars la Tour a Vionville uderzył na Doncourt, 9 korpus na zachód od Rezonville przekraczając żwirówkę na Cautre-Ferm (na północ od St. Marcel).

Trzy te korpusy tworzyły pierwszą linję; skoro wskazane punkty były osiągnięte, natenczas znajdowano się w posiadaniu północnego głównego traktu. Saska i pruska jazda postępowała naprzód.

Skończył się prztem okazało, że nieprzyjacieli nie znajdował się w odwrocie, mógł więc jedynie przed Metz jeszcze stać. — Wtedy trze te korpusy powinny wykonać wielki ruch na prawo i z obydwoma armjami przystąpić trzeba było do uderzenia na nieprzyjaciela.

W drugiej linji postępowały 10 i 3 korpus, a jako ostatnia rezerwa będący od godziny 2 zrana w marszu z Pont-a-Mousson na Buxieres 2 korpus armji.

O godzinie 10 1/2, jasem było, że nieprzyjacieli zaniechał cofania się i zajął pozycję na ostatniem pasmie wzgórz pod Metz.

Drugiej armji nakazano wykonać ruch w prawo i utrzymując na prawo czucie z pierwszą armją, skierować srodek i lewe skrzydło na Verneville i Amanvillers. Ogólne uderzenie nie rychłj miało nastąpić, aż ruch nie będzie całkiem przeprowadzonym i front silnej pozycji nie będzie mógł być równocześnie zaczepionym na prawem skrzydle.

Korpus 9 natrafił najpierwszy na wysunięte oddziały nieprzyjaciela. Około godziny 12 wskazywał ogień w okolicy Verneville, że korpus znajduje się tam w walce.

W skutek tego otrzymała armja 1 rozkaz zatrudnienia tymczasowo ogniem artyleryjnym znajdującym się przed jej frontem na wzgórzach nieprzyjaciela.

O godzinie 12 1/2 rozpoczęła wolną i dobrane wymierzoną kanonadę przeciwko wzgórzom Le Point-du-jour, na którą nieprzyjacieli z licznych baterji odpowiadał.

Grzmot dział zgłuszał dziwny hałas kartaczownic.

Pomiędzy godziną 2 a 3 rozpoczęła się walka piechoty. Wykazało się, że nieprzyjacieli z wszystkimi swymi siłami zajął stanowisko na pasmie wzgórz, ciągnących się od St. Marie-aux-Chenes, St. Ail, na Bois de la Cusse do węża traktów w Point-du-jour.

Pozycja ta była nadzwyczaj silna, niedostępność jej powiększona jeszcze była przez obwarowania; piętnami wyrzucone rowy strzeleckie, na niektórych punktach przedstawiały widok całkiem podobny do fortecy.

Uderzenie na nią nie mogło rychłj nastąpić, gdyż prowadzenie armji miało to trudne zadanie, urzędzenia swych środków tak, żeby wszystkie wojska tak do bitwy na północ, jak na wschód gotowe były, a uderzenie w ostatnim kierunku dopiero nastąpić mogło po wykazaniu, że nieprzyjacieli zaniechał cofania się.

Również nie można było przeprowadzić całkiem obszernego ruchu nieprzyjacielskiego prawego skrzydła i nie pozostało nic innego, jak zaczepić od frontu silną tę pozycję.

(Dok. n.).

Wiadomości telegraficzne.

Praga 29 sierpnia. Jutro rozpoczynają się rokowania ugodne między Czechami i Niemcami. Posłowie niemieccy rozjeżdżali się do swych okręgów wyborczych w celu objaśnienia swych wyborców w obawie, aby krok ugodny Czechów nie spowodował rozdrożenia w gminach wiernokonstytucyjnych.

Narodni Listy ogłaszają liczne telegramy z kraju, wyrażające zadowolenie z powodu rokowań ugodnych; między temi jeden telegram niemiecki z Cieplic.

Politik donosi z Wiednia, że stronnictwo dworskie żąda ugody z Czechami; gabinety wiedeński i peszteński wachają się jeszcze. Proponują nową ordynację wyborczą dla Czech.

Praga 29 sierpnia. W namiestnictwie pracują nad nową ordynacją wyborczą dla Czech, nad którą sejm, którego sesja ma być przedłużoną, będzie obradował. Czesi przyjdą do sejmu w celu uchwalenia nowej ordynacji wyborczej; dopiero następny sejm zwołany na podstawie nowej ordynacji ma się zająć ugodą prawnopolityczną.

Do wydziału krajowego mają wejść: z kurji niemieckich Schneykal i Banhans, z kurji czeskich Sladkowski i Rieger, z kurji większych własności Thun i Czernin.

Praga 29 sierpnia. Stronnictwo feudalne odbyło dziś wieczór posiedzenie — na które także zaproszone zastępstwo czeskiego klubu sejmowego. Prawdopodobny przedmiot obrad było wspólne zastrzeżenie prawne co do obsesania rady państwa.

Praga 30 sierpnia. Dr. Bielsky telegrafował w nocy z Wiednia, że rokowania są bezskuteczne; życzenia Czechów zostaną natężone niespełnione, stronnictwo bowiem wiernokonstytucyjne ma w gabinecie przewagę.

Narodni Listy zamieszczają następujące warunki wstąpienia do sejmu: publiczne oświadczenie właścicieli większych posiadłości względem przystąpienia do deklaracji, mowa tronowa, uznająca czeskie prawo państwowe; rewizja ustawy wyborczej. Jeżeli dziś rano gwarancje dopełnienia tych warunków dane będą, nastąpi obsesanie sejmu.

Praga 30 sierpnia. Bielsky powrócił z Wiednia. Nie przywozi z sobą żadnych nadziei dla planów nieprzyjacielskich konstytucji stronnictwa czesko-feudalnego. Właśnie odbywa się teraz posiedzenie klubu czeskiego.

Politik zamieszcza telegram z Wiednia, potwierdzający, iż misja Bielskiego nie odniosła skutku. Telegram ten brzmi: „Nie spodziewajcie się niczego. W sejmie czeskim będą tylko apelować do naszej lojalności. Wpływy węgierskie zwyciężają. Stanowisko Potockiego jest ciągle wątpliwe.”

Narodni Listy donoszą: Dotychczas nie zdecydowali się jeszcze czescy posłowie, czy wezmą udział w sejmie lub nie. Jeżeli wejdzie nastąpi, pomimo, że sejm wbrew duchowi deklaracji, na podstawie lutowej ustawy wyborczej zwołany został, może to jedynie wtedy mieć miejsce, jeżeli rząd i szlachta historyczna zezwoli główne żądania Czechów. „Odnosnie do stanowiska rządu, mówią Narodni Listy, może wejście Czechów do sejmu wtedy tylko nastąpić, jeżeli męsar królewski zawierać będzie reformę ustawy wyborczej i uznanie czeskiego prawa państwowego. Co się tyczy posiadłości wielkiej, nie wypływa według tego dziennika z poprzedniego przystąpienia szlachty do deklaracji, że obecny klub feudalny jest tego samego usposobienia, jak dawniejsi szlachecy deklaranci. Trzeba przeto uroczyście odmówić przystąpienia szlachty do deklaracji. Dlatego postanowiono: „Czescy posłowie nie wejdą do sejmu bez otrzymania ze strony rządu i szlachty gwarancji dla przyszłości narodu.”

Pokrok twierdzi, że partja dworu, na czele której stoi arcyksiążę Albrecht, działa w interesie Czechów. Przeciwnie jest hr. Andrassy przeciwnikiem Czechów. Pokrok zarzuca hr. Andrassy, że usunął cesarza Franciszka Józefa z tronu węgierskiego i że sam na nim zasiadł. Ugoda wtedy nastąpi, jeżeli system obecnego rządu upadnie.

Gra e 29 sierpnia. W odpowiedzi na interpelację oświadcza namiestnik, że zamknięcie sejmu nastąpi w d. 3 września.

Praga 29 sierpnia. Biskupi zapowiedzieli obecność swoją w sejmie. Stronnictwo czeskie rozporządza przeto 162 — stronnictwo wiernokonstytucyjne 78 głosami.

Monachjum 29 sierpnia. Jutro zgromadzi się we Fulda wielu biskupów niemieckich, którzy należą do opozycji soborowej; tutejszy arcybiskup również się tam uda; programu nie ułożono. Książę biskup wrocławski Forster z Wrocławia zawiadomił kurję rzymską, że wobec nowostworzonych stosunków hierarchicznych składa godność swą kościelną.

W Kolonji wzmagają się opozycje laików; w Rottenburgu w kapitule biskupiej panuje rozdrożenie.

Paryż 30 sierpnia. Journal off. donosi o złożeniu u rządu mery z Epervay, który polecił nie stawiać przeszkód pochodowi Prusaków.

Depesza z Schlettstadt ogłasza, iż od dwu dni utrzymywano bardzo silny ogień przeciw Strassburgowi.

Z uczestników zamachu w Vilettie zostali sk

PLAN JAZDY

wyłącznie uprzyw. cesarza Ferdynanda i morawsko-szląskiej kolei północnej

ważny od 1 maja 1870 r. do dalszego rozporządzenia.

Z Wiednia do Krakowa.				Z Krakowa do Wiednia.				Z Wiednia do Berna.				Z Berna do Wiednia.			
Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:
Wiedeń	10.30	8.30	5.19	Kraków	6.3	3.33	10.10	Wiedeń	1.30	6.30	6.30	Berna	12.3	4.31	4.4
Florisdorf	10.40	8.13	8.45	Trzebinia	7.16	4.53	11.46	Florisdorf	1.40	6.42	6.44	Lundenburg	1.23	6.40	4.4
Gänsersdorf	11.16	9.1	9.35	Oświęcim	8.3	5.45	12.91	Gänsersdorf	2.17	7.29	7.35	Gänsersdorf	2.31	6.20	5.59
Lundenburg	12.27	10.29	11.13	Dziedzice	8.42	6.35	1.43	Lundenburg	3.27	8.55	9.14	Florisdorf	3.5	8.29	8.16
Prerau	2.49	2.7	2.30	Oderberg	11.10	10.9	8.28	Berna	4.43	10.36	10.55	Wiedeń	3.14	8.39	8.26
Schönbrunn	4.36	4.16	4.57	Schönbrunn	11.32	10.45	9.2	przychodzą				przychodzą			
Oderberg	4.55	4.40	5.25	Prerau	1.19	1.56	11.31								
Dziedzice	6.39	7.19	8.38	Lundenburg	3.29	5.12	2.47								
Oświęcim	7.17	7.58	9.34	Gänsersdorf	4.40	6.37	4.23								
Trzebinia	8.3	8.47	10.37	Florisdorf	5.14	7.20	5.11								
Kraków	9.5	9.52	11.59	Wiedeń	5.23	7.32	5.23								
Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą			
Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:			
Pociąg 7 z Prerau z pociągami 811 i 812 kolei północ. moraw. szląk. z Berna i do Berna.				Pociąg 2 w Prerau z pociągami 812 i 813 kolei północ. mor. szląk. z Berna i do Berna.				Pociąg 3 w Prerau z pociągami 812 i 813 kolei północ. mor. szląk. z Berna i do Berna.				Pociąg 4 w Prerau z pociągami 812 i 813 kolei północ. mor. szląk. z Berna i do Berna.			
Pociąg 8 z Trzebinia z pociągami 11 i 12 z Prerau.				Pociąg 10 w Trzebinia z pociągami 11 i 12 z Prerau.				Pociąg 13 w Prerau z pociągami 813 i 814 z Berna.				Pociąg 337 w Lundenburg z pociągami 10 z Krakowa.			
Pociąg 33 z Trzebinia z pociągami 733 z Mysławic.				Pociąg 34 z Trzebinia z pociągami 734 z Mysławic.				Pociąg 337 w Lundenburg z pociągami 10 z Krakowa.				Pociąg 338 w Lundenburg z pociągami 7 z Wiednia do Krakowa.			
Pociąg 37 z Trzebinia z pociągami 737 z Mysławic.				Pociąg 34 z Trzebinia z pociągami 734 z Mysławic.				Pociąg 337 w Lundenburg z pociągami 10 z Krakowa.				Pociąg 338 w Lundenburg z pociągami 7 z Wiednia do Krakowa.			
Z Trzebinia do Krakowa.				Z Krakowa do Trzebinia.				Z Trzebinia do Mysławic.				Z Mysławic do Trzebinia.			
Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:
Trzebinia	2	3.31	4.50	Kraków	8	9.40		Trzebinia	9.55	11.5	11.33	Mysławice	12.13	5.30	10.5
Kraków	3.31	6.50		Trzebinia	8	9.40		Szczakowa	11.5	11.33		Szczakowa	1.8		
Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą			
Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:			
Pociąg 33 z pociągami 733 z Mysławic.				Pociąg 34 z pociągami 734 z Mysławic.				Pociąg 33 z pociągami 733 z Mysławic.				Pociąg 34 z pociągami 734 z Mysławic.			
Pociąg 37 z pociągami 737 z Mysławic.				Pociąg 34 z pociągami 734 z Mysławic.				Pociąg 33 z pociągami 733 z Mysławic.				Pociąg 34 z pociągami 734 z Mysławic.			
Z Wiednia do Marchegg.				Z Marchegg do Wiednia.				Z Szczakow do Granicy.				Z Granicy do Szczakow.			
Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:
Wiedeń	2.30	7.30	8.4	Marchegg	12.45	5.10	4.45	Szczakowa	11.16	3.18	3.23	Granica	11.36	3.3	3.8
Florisdorf	2.40	7.42	8.12	Gänsersdorf	1.11	5.45	5.19	Granica	11.21	3.23		Szczakowa	11.41	3.8	
Gänsersdorf	3.17	8.29	8.59	Florisdorf	1.47	6.31	6.4	przychodzą				przychodzą			
Marchegg	3.40	8.54	9.26	Wiedeń	1.56	6.42	6.14								
Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą			
Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:			
Pociąg 5 we Florisdorff z pociągami 28 ze Stockerau.				Pociąg 6 w Gänsersdorff z pociągami 3 do Berna.				Pociąg 19 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.				Pociąg 22 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.			
Pociąg 15 w Gänsersdorff z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 14 z Berna.				Pociąg 16 w Gänsersdorff z pociągami 9 i 13 z Wiednia.				Pociąg 18 w Gänsersdorff z pociągami 7 i 11 z Wiednia.				Pociąg 29 w Gänsersdorff z pociągami 2 z Berna i do Wiednia.			
Pociąg 17 w Gänsersdorff z pociągami 8 z Krakowa i pociągami 12 z Berna.				Pociąg 29 w Gänsersdorff z pociągami 2 z Berna i do Wiednia.				Pociąg 29 w Gänsersdorff z pociągami 2 z Berna i do Wiednia.				Pociąg 29 w Gänsersdorff z pociągami 2 z Berna i do Wiednia.			
Z Dziedzic do Bielska.				Z Bielska do Dziedzic.				Z Wiednia do Stockerau.				Z Stockerau do Wiednia.			
Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:
Dziedzice	6.46	8.50	7.25	Bielsko	6.40	8.10	5.35	Wiedeń	6.15	10.45	3.15	Stockerau	5.25	8	1.5
Bielsko	7.16	9.20	7.45	Dziedzice	7.5	8.27	6	Florisdorf	6.29	11.3	3.29	Florisdorf	6.34	8.49	2.14
Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą			
Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:			
Pociąg 633 w Dziedzicach z pociągami 7 z Wiednia i pociągami 10 z Krakowa.				Pociąg 632 w Dziedzicach z pociągami 9 z Wiednia.				Pociąg 19 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.				Pociąg 22 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.			
Pociąg 631 w Dziedzicach z pociągami 8 z Krakowa.				Pociąg 608 w Dziedzicach z pociągami 8 z Krakowa.				Pociąg 21 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.				Pociąg 22 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.			
Pociąg 609 w Dziedzicach z pociągami 7 z Wiednia.				Pociąg 634 w Dziedzicach z pociągami 7 z Wiednia i pociągami 10 z Krakowa.				Pociąg 27 z pociągami 16 z Marchegg, z pociągami 8 z Krakowa i pociągami 12 z Berna.				Pociąg 27 z pociągami 16 z Marchegg, z pociągami 8 z Krakowa i pociągami 12 z Berna.			
Z Schönbrunn do Opawy.				Z Opawy do Schönbrunn.				Z Wiednia do Stockerau.				Z Stockerau do Wiednia.			
Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:
Schönbrunn	9.15	5.15	10.58	Opawa	3.25	9.15	2.45	Wiedeń	6.15	10.45	3.15	Stockerau	5.25	8	1.5
Opawa	10.26	6.24	12.7	Schönbrunn	4.35	10.24	3.54	Florisdorf	6.29	11.3	3.29	Florisdorf	6.34	8.49	2.14
Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą			
Połączenia w Schönbrunnie:				Połączenia w Schönbrunnie:				Połączenia w Florisdorff:				Połączenia w Florisdorff:			
Pociąg 535 z pociągami 10 z Krakowa.				Pociąg 534 z pociągami 9 z Wiednia.				Pociąg 19 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.				Pociąg 22 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.			
Pociąg 533 z pociągami 8 z Krakowa.				Pociąg 536 z pociągami 8 z Krakowa i pociągami 2 z Berna.				Pociąg 21 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.				Pociąg 22 z pociągami 10 z Krakowa i pociągami 13 z Berna.			
Pociąg 507 z pociągami 7 z Wiednia.				Pociąg 510 z pociągami 10 z Krakowa.				Pociąg 27 z pociągami 16 z Marchegg, z pociągami 8 z Krakowa i pociągami 12 z Berna.				Pociąg 27 z pociągami 16 z Marchegg, z pociągami 8 z Krakowa i pociągami 12 z Berna.			
Z Niezamyslice do Sternberga.				Z Sternberga do Niezamyslice.				Z Wiednia do Stockerau.				Z Stockerau do Wiednia.			
Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:	Stacje.	odchodzą:	odchodzą:	odchodzą:
Niezamyslice	10.22	1.50	1.49	Sternberg	12.6	4.4	4.11	Wiedeń	6.15	10.45	3.15	Stockerau	5.25	8	1.5
Ołomuniec	12.6	4.4	4.11	przychodzą				Florisdorf	6.29	11.3	3.29	Florisdorf	6.34	8.49	2.14
Sternberg	12.6	4.4	4.11					Stockerau	7.12	12.6	4.12	Stockerau	7.12	12.6	4.12
Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą				Przychodzą			
Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:				Połączenia:			
Pociąg 925 z Niezamyslice z pociągami 825 z Berna.				Pociąg 926 z Niezamyslice z pociągami 826 z Berna.				Pociąg 927 z Niezamyslice z pociągami 827 z Berna.				Pociąg 928 z Niezamyslice z pociągami 828 z Berna.			
Pociąg 931 z Niezamyslice z pociągami 831 z Berna.				Pociąg 932 z Niezamyslice z pociągami 832 z Berna.				Pociąg 933 z Niezamyslice z pociągami 833 z Berna.				Pociąg 934 z Niezamyslice z pociągami 834 z Berna.			
Pociąg 935 z Niezamyslice z pociągami 835 z Berna.				Pociąg 936 z Niezamyslice z pociągami 836 z Berna.				Pociąg 937 z Niezamyslice z pociągami 837 z Berna.				Pociąg 938 z Niezamyslice z pociągami 838 z Berna.			

Poszukuje
SZAFARSKI
dobrze obznajomiony z gospodarstwem wiejskim kobiecym. 873(3-3)
Zarząd Kobylo o. p. Gdów.

Poszukuje się
APTEKI
do wydzierżawienia. Interesanci raczą się zgłosić pod adresem W. D. poste restante Sędziszów. 83

Lwow 31 sierpnia. Dzisiaj na sejmie ukończono rozprawę adresową. Adres przyjęty bez zmiany, mimo poprawek ruskich.

Klaczko cofnął zapowiedziane poprawki. Wniosek Smolki komisja uważa za załatwiony adresem. Smolka cofa swój wniosek, nie chcąc odrzuceniem go osłabić znaczenia adresu.

Wieczór wybór delegacji. — Wniosek Chrzanowskiego na piątek odroczony.

Chrzanowskiego na piątek odroczony.
Wieczór wybór delegacji. — Wniosek
czczenia adresu.
sek, niechęć oddzieleniem go od siebie
łatwiony adresem. Smolek coś swój wnio-
ki. Wniosek Smolek komisja uważa za
Klasczko coś zał zapowiedziane popraw-
jęty bez zmiany. mimo poprawek ruskich
ukończono rozprawę adresem. Adres przy-
Łwow 31 sierpnia. Dziś na sejmie